

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica XI (2016)

ISSN 2083-1765

*Renata Dźwigoł*

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## O śląskiej frazeologii i paremiologii toponimicznej – raz jeszcze

**Słowa kluczowe:** Śląsk, dialekty śląskie, frazeologia, paremiologia, toponimia

**Key words:** Silesia, Silesian dialects, phraseology, paremiology, toponymy

### Uwagi wstępne

Niniejsze opracowanie zostało zapowiedziane w artykule mojego autorstwa pod tytułem „Mała ojczyzna” *Ślązaka we frazeologizmach i przysłowiach gwarowych (Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Śląsk Opolski)*, który został opublikowany w poprzednim numerze serii Studia Linguistica (Dźwigoł 2015). Stanowi więc jego swoistą kontynuację<sup>1</sup>. Zgodnie z wcześniej wyrażonym zamierzeniem obecnie moim celem

<sup>1</sup> Kontynuację, a jednocześnie dopełnienie materiałowe. Obraz Śląska Cieszyńskiego, traktowanego przez jego mieszkańców jako „mała ojczyzna”, dopełniają cztery jednostki. Pierwszą jest pochodzący z Cieszyńskiego frazeologizm, zawierający w swoim składzie oronim w skróconej formie: **czegoś było jako na Baranią** ‘o odległości, drodze do pokonania: daleko’: *Już tego było jako na Baranią* (Przymuszała 48) – mowa zapewne o *Baraniej Górze*, szczycie o wysokości 1220 m n.p.m. znajdującym się w południowo-wschodniej części Beskidu Śląskiego, który jednocześnie jest najwyższym szczytem polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Najprawdopodobniej od nazwy części Karwiny (*Na Solcu*) pochodzi przymiotnik będący komponentem frazeologizmu o nieustalonym znaczeniu **mieszkać jak solski graf** [‘hrabia’ – R.D.] ‘?’: *Miyszko jak solski grof* (Przymuszała 450: Ondrusz). W tym zwrocie porównawczym został przywołany (choć nie: bezpośrednio) niezwykle okazały pałac Solca wybudowany w 1873 roku dla rodziny hrabiego Larisch-Mönnichs (*Pałac w Karwinie Solcy, Czechy*: <http://larisch-larysz.eu/pl/component/content/article/93>). Skrócona nazwa jednej z wsi leżących na Śląsku Cieszyńskim pojawia się w przysłowiu **Nie woźić gnoja do Suchej, bo go tam dość** (NKP III 345: Ondrusz). Autorzy NKP objaśniają: „Sucha Górna – wieś na Śląsku Cieszyńskim” (NKP III 345). Przymiotnik od nazwy tej wsi jest komponentem frazeologizmu **wyglądać jak suski owies** ‘o kimś chudym (?)’ (Przymuszała 450); **[wygląda] wyglóndo jak suski owies** (NKP III 796: Ondrusz). Dopełnieniem obrazu Śląska Opolskiego jest bardzo podobnie skonstruowany zwrot porównawczy, w którym występuje przymiotnik od toponimu *Bierdzany*: **wygląda jak bierdzańska śmierć** – Lompa podaje, że we wsi Bierdzany (pow. opolski) jest w kościele obraz śmierci godzącej kosą w bogacza, od którego nie chce przyjąć worków z pieniędzmi (NKP I 105: Lompa). Tak określa się ludzi chrowitych, słabowitych, białych (*Drewniany kościół p.w. św. Jadwigi Śląskiej w Bierdzanach*: <http://turawa.pl/2538/koscioly.html>), por. **biały jak bierdzko śmierć** ‘o człowieku pozbawionym rumieńców z powodu uszczerbku na zdrowiu lub zbyt silnych emocji’ – jeszcze do niedawna tak mówiło się na Śląsku (Antoni Halor, *Małe i niezauważone odkrycie Troi*: [http://halor.art.pl/?page\\_id=250](http://halor.art.pl/?page_id=250)). W użyciu było (jest?) też powiedzenie **Takiś chudy jak bierdzko śmierć** (Agnieszka Malik, *Perta pod zieloną farbą*, [http://panoramaopolska.pl/artykul/opolskie\\_na\\_weekend/27,perla-pod-zielona-farba](http://panoramaopolska.pl/artykul/opolskie_na_weekend/27,perla-pod-zielona-farba)).

jest omówienie tych jednostek frazeologicznych i paremiologicznych odnotowanych w gwarach śląskich, które odnoszą się do tak zwanej reszty świata – czyli tego świata, który nie jest „małą ojczyzną” Ślązaka, znajduje się poza nią, poza jej granicami. Tak jak poprzednio, tak i w tym przypadku ekscerpcji poddałam źródła leksykograficzne rejestrujące frazeologię i paremiologię śląską, nie wprowadziłam przy tym kryterium dyferencjalności jednostek, co znaczy, że uwzględniłam nie tylko jednostki gwarowe (poświadczone wyłącznie w gwarach śląskich), ale i notowane w polszczyźnie ogólnej (poświadczone zarówno w gwarach śląskich, jak i w polszczyźnie ogólnej). Prezentując natomiast poszczególne śląskie frazeologizmy czy przysłowia, starałam się ukazać ich funkcjonowanie na szerszym tle – poprzez odwołania do języka ogólnego oraz do innych polskich dialektów. To sprawiło, że analiza śląskiej frazeologii i paremiologii stała się pełniejsza. Źródła i sposób gromadzenia materiału pozostały bez zmian. Punktem wyjścia podczas ekscerpcji materiału był *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich* autorstwa Lidii Przymuszały (2013). Słownik Stanisława Wallisa *Przysłowia i „pogodki” ludowe na Górnym Śląsku* (1960) oraz *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego zostały poddane ekscerpcji w celu uzupełnienia materiału. Oba drukowane słowniki Ondrusza, czyli *Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* (1954) oraz *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* (1960), znalazły się wśród źródeł leksykograficznych słownika Przymuszały oraz NKP, dlatego nie były przeze mnie osobno ekscerpowane.

### „Reszta świata”

Jeśli chodzi o frazeologizmy i przysłowia przywołujące ten inny niż „mała ojczyzna” Ślązaka świat, to ich komponentami są nazwy polskich i obcych miast, krain i regionów, państw europejskich i pozaeuropejskich, jak również derywowane od tych toponimów przymiotniki oraz rzeczowniki nazywające mieszkańców państw (etnonimy). Jednostki przedstawię w kolejności, która pozwoli ukazać rozszerzanie się – w sensie geograficznym – owego świata. W ten sposób „reszta świata” zaprezentowana zostanie z uwzględnieniem punktu widzenia mieszkańca Śląska, dla którego w centrum świata znajduje się jego „mała ojczyzna”, a to, co ulokowane jest poza nią, postrzegane jest przez niego jako miejsca mniej lub bardziej odległe. Nadrzędnym jednak porządkiem wyznaczającym kolejność prezentowania i omawiania poszczególnych jednostek zgromadzonych na potrzeby tej analizy jest porządek następujący: 1) miasta, 2) krainy i regiony, 3) państwa. Część zgromadzonego przeze mnie materiału frazeologicznego i paremiologicznego została omówiona w monografii Anny Tyrpy *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich* (2011), zaledwie pojedyncze jednostki – w artykułach Stanisława Rosponda (1974), Małgorzaty Jaracz (2003b), co każdorazowo będzie sygnalizowane.

Mam świadomość, że prezentowana w artykule śląska frazeologia i paremiologia toponimiczna nie może stanowić podstaw do daleko idących sądów na temat wyobrażenia owej „reszty świata”, czyli świata leżącego poza Śląskiem.

## Miasta

W gwarach śląskich odnotowano przysłowie z toponimem *Kraków*, które ma bogatą dokumentację w polszczyźnie ogólnej, począwszy od 1618 roku: *Nie za jeden dzień / nie zaraz / nie od razu Kraków zbudowano / zbudowany; Kraków nie zaraz / nie od razu zbudowano; Nie razem Kraków stanął; Nie zaraz Kraków stanął i Kleparz, choć go dawno klepią, jeszcze nie gotowy; Nie razem Kraków z Warszawą zbudowany* (NKP II 189–190<sup>2</sup>), a także w gwarowej innych regionów, zwłaszcza Małopolski. Jest ono używane wtedy, ‘gdy chcemy oznaczyć rzecz wymagającą długiego czasu w wykonaniu’<sup>3</sup> (Kolberg 214). Tak jak poza Śląskiem, tak i na Śląsku odnotowano je w kilku wariantach: **Nie na raz Kraków zbudowano** (NKP II 189: Lompa, Cinciała); **Nie od razu Kraków zbudowany** (Wallis 87); **Nie za jeden dzień Kraków zbudowano** (Wallis 90); **Krakowa od razu nie zbudowali** (Wallis 63); **Krakowa nie zbudowano na raz** (Wallis 63).

Ten sam toponim występuje w powiedzeniu **obleciał Kraków i Maków** (Wallis 93) ‘o kimś, kto był w krótkim okresie czasu w wielu miejscach; o kimś, kto obszedł kawał świata’. Druga miejscowość w nim przywoływana to najpewniej Maków Podhalański – miasto w Małopolsce nad rzeką Skawą, do początku XX wieku funkcjonujące pod nazwą *Maków*. Co ciekawe, zestawienie *Kraków, Maków* występuje też w innym powiedzeniu: *Po Szatawie jak po Warszawie, po Makowie jak po Krakowie*, ale w tym przypadku wskazywana jest inna miejscowość – według Darowskiego<sup>4</sup> mowa tu o miasteczku Szatawa i o wsi Maków na Podolu (koło Kamieńca). Miasteczko było punktem zbornym dostaw wojskowych w wojnie rosyjsko-tureckiej (1828–1830) i z tego tytułu ściągała tu tłumnie okoliczna szlachta (NKP III 375).

Kraków jako miasto będące dawniej stolicą Polski został przywołany w przysłowiu **Dla Polaków ojciec Kraków, a Warszawa matka** (NKP II 188: Broda). Jego warianty zostały poświadczony w polszczyźnie ogólnej i gwarach innych regionów: *Warszawa matka, Kraków ojcem; Kraków pan, Warszawa matka, Lublin siostra / jest siostra tobie / siostra każdemu Polakowi* (NKP II 188); por. *Warszawa i Kraków – stolica Polaków* (NKP III 616).

Interesującą postacią ma powiedzenie po raz pierwszy zarejestrowane w słowniku Józefa Ondrusza: **Dobrały się jak ty dwie z Czynstochów** (NKP I 373); **dobrać się jak te dwie z Częstochów** ‘dopasować się (?)’: *Dobrały się jak ty dwie z Czynstochów* (Przymuszała 118). Zawiera ono bowiem gwarową formę toponimu *Częstochowa*, który na Śląsku Cieszyńskim w mianowniku przyjął pluralną formę *Czynstochowy*<sup>5</sup>. Tę samą formę toponimu znajdziemy w powiedzeniu pochodzącym

<sup>2</sup> Por. łac. *Roma non fuit una die condita*. W polszczyźnie przysłowie zostało odnotowane również z toponimami: *Rzym, Kijów, Lwów, Warszawa*.

<sup>3</sup> Znaczenie w ten sposób sformułowane odnosi się bardziej do frazeologizmu niż do przysłowia. Znaczenie przysłowia należałoby zapisać raczej jako: ‘nie można stworzyć czegoś trwałego, powszechnie cenionego w krótkim czasie; nie osiąga się natychmiast imponujących wyników; osiągnięcie sukcesu wymaga czasu i wysiłku’.

<sup>4</sup> Chodzi o słownik pt. *Przysłowia polskie odnoszące się do nazwisk szlacheckich i miejscowości*, spisał i objaśnił Aleksander Weryha Darowski, Poznań 1894.

<sup>5</sup> Forma niegwarowa toponimu do połowy XVI wieku nie miała ustalonego rodzaju: *Częstochowa / Częstochow* (Rymut (red.) 1997: 234). Gwarowa forma toponimu, czyli *Czyn-*

z (nieopublikowanego drukiem) innego zbioru przysłów cieszyńskich – autorstwa Leona Derlicha: **Jak pójdmy zaś do Czynstochów, to se dziepro<sup>6</sup> poopowiadomy** ‘o kobietach gadatliwych, plotkarkach’ (NKP I 373). Renata Bizior tłumaczy, że „w warstwie metaforycznej odnosi się [ono] do gadatliwości kobiet, a w dosłownej zawiera przekaz o długim czasie, jaki należy poświęcić na odbycie pielgrzymki” (Bizior 2014: 52) – do Częstochowy właśnie. Z racji obecności w tym mieście sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze, do którego się pielgrzymuje, jest to miejsce święte, wyłączone spod wpływu złych mocy, diabła: **Pilno cię tam jak dziabła w Częstochowie; potrzebny jak diabeł w Częstochowie** (NKP I 374: Cinciała, Broda)<sup>7</sup>. Obie wymienione jednostki są poświadczane nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale i poza nim – w przeciwieństwie do powiedzenia **Nachytoł tam na skórę jak diabeł w Czynstochowie** (NKP I 374: Ondrusz<sup>8</sup>), w warstwie obrazowej nawiązującego do egzorcyzmów odprawianych przez częstochowskich zakonników nad opętanymi przez diabła (Bizior 2014: 52).

Olomuniec to miasto w Czechach, czes. *Olomouc* (Rospond 1974: 472), jest historyczną stolicą Moraw. Pojawia się w powiedzeniu z Cieszyńskiego **Nóż je tak tympy, żeby można na nim gołą rzycią / gołóm rzyciom do Hołomuca** ‘Ołomuńca’ **zajechać** (NKP II 657: Cinciała, Ondrusz). Powiedzenie dotyczące tępego noża poza Śląskiem funkcjonowało z innymi toponimami, miało ironiczne zabarwienie: Kraków – *To taki ostry nóż, że można by na nim do Krakowa zajechać; Na tym ostrzu choć do Krakowa (zajechać);* Gdańsk – *Na tępym nożu możesz do Gduńska redować ‘ciągnąć, jechać’;* Paryż – *Nóż, choć do Paryża na nim jechać* (NKP II 657).

W żartobliwych powiedzeniach pochodzących ze Śląska Cieszyńskiego przywoływany jest Wiedeń: **To móm jo jyny, a jedyn pón we Widniu** ‘żartobliwie o rzeczy rzadkiej’ (NKP III 665: Trzaskalik); **To jyny ón wie, a jedyny we Wiedniu, ale tamtego już wszy gryzóm** ‘zwrot żartobliwy’ (NKP III 665: Broda).

Ten sam toponim został użyty w ironicznych frazach będących charakterystyką człowieka chciwego, zachłannego czy – jak podaje Przymuszała – skąpego: **ktoś gnałby blechę<sup>9</sup> / wesz (aż) do Wiednia (na targ) (za grajcar<sup>10</sup> / za grajcarem)** ‘o kimś skąpym’: *Gnołby wesz aż Wiydnia; Gnałby wesz aż do Wiédnia na tárg; Gnołby wesz aż do Wiydnia na torg za grejcar; Łakómy<sup>11</sup> by gnoł wesz za grejcar do Wiydnia; Za grejcarym by wesz do Wiydnia gnoł; Ón by za grejcar błeche do Wiydnia gnoł; Ale z tego handlyrza je hyłtón<sup>12</sup>, wesz by do Wiydnia gnoł za grejcar* (Przymuszała

---

*stochowy (z Czynstochów)*, nie została odnotowana w słownikach onomastycznych (Rymut 1987; Rymut (red.) 1997).

<sup>6</sup> *Dziepro* ‘dopiero’.

<sup>7</sup> Zob. Bizior (2014: 51).

<sup>8</sup> Jeśli chodzi o słowniki Ondrusza, to w artykule oba będą przywoływane za pomocą jednego skrótu (Ondrusz). Szczegółowe informacje o lokalizacji jednostek podają natomiast autorzy słowników, w których materiałach słowniki Ondrusza zostały wykorzystane, czyli Przymuszała i NKP.

<sup>9</sup> *Blecha* ‘pchła’.

<sup>10</sup> *Grajcar* ‘dawna moneta austriacka’.

<sup>11</sup> *Łakomy* ‘chciwy, zachłanny’.

<sup>12</sup> *Hyłtón* ‘człowiek pragnący za wszelką cenę wzbogacić się, skąpiec, sknera’.

150); **za grajcar wesz by do Wiednia zażenął**<sup>13</sup> 'ts.': *Za grejcar wesz by do Wiyd-nia zażynół* (Przymuszała 472). NKP podaje kolejne dwie jednostki, obie są rozbu-dowane (w stosunku do powyżej prezentowanych) i pochodzą ze zbioru przysłów cieszyńskich Ondrusza: **Gnołby wesz aż do Wiydnia na torg za grejcar, ale cóż, kie zedrze karwacza**<sup>14</sup> **za ryński**<sup>15</sup>; **Za grejcar gnołby wesz do Wiydnia, choćby za koróne biczy stargoł** (NKP I 732) – por. czes. *Hnal by veš za korunu do Vídná*<sup>16</sup>. W innych gwarach oraz w polszczyźnie ogólnej powiedzenie przybrało odmienne formy: *Gnałby za złotówkę na jarmark kożę do Pacanowa; Za grosza pognąłby sukę do Kielkowa; Za babkę*<sup>17</sup> *bym i kożę przez Tatry gnał; Za centa*<sup>18</sup> *sukę by do Krakowa goniuł; Scèry*<sup>19</sup>, *za centem by do Paryza poleciał* (NKP I 732<sup>20</sup>).

Pierwsza dokumentacja słownikowa przysłowia *W Rzymie być, a papieża nie widzieć* – znanego zresztą nie tylko na Śląsku, ale i w całej Polsce – pochodzi z 1618 roku (NKP III 135: Rzym 20, Kolberg 80). W źródłach leksykograficznych paremia została odnotowana również ze zmienionym szykiem w pierwszym zdaniu składowym: *Być w Rzymie, a papieża nie widzieć* (NKP III 135) oraz z czasownikiem w formie osobowej: *Był w Rzymie, a papieża nie widział* (NKP III 135, Kolberg 408); *Był w Rzymie i papieża nie widział* 'pomijał w podróży to, co najważniejsze lub najciekawsze' (Kolberg 408). W gwarach śląskich przysłowie przybrało następujące formy: **W Rzymie być, a papieża nie widzieć** tylko w przysł. 'nie widzieć, nie zobaczyć, nie zwiedzić czegoś najważniejszego w jakiejś miejscowości': *W Rzymie być, a papieża nie widzieć!* (Przymuszała 433); **W Rzymie był, a papieża nie widział** (Wallis 121); **Jakoby to było, w Rzymie być, a papieża nie widzieć** (Wallis 54).

Ten sam toponim jest składnikiem innego śląskiego przysłowia: **Każda droga prowadzi do Rzymu** (Wallis 58). Jest ono kalką przysłowia francuskiego *Tout chemin mène à Rome* (NKP III 135) i ma bogatą dokumentację w polszczyźnie ogólnej i w dialektach: *Każda droga prowadzi do Rzymu; Każda droga do Rzymu prowadzi; Każda droga na świecie do Rzymu prowadzi; Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu; Wszystkie drogi do Rzymu prowadzą* (NKP III 135); *Wszystkie drogi do Rzymu wiodą; Każda droga do Rzymu prowadzi* (Kolberg 408) 'do jednego miejsca, celu można dojść na różne sposoby', 'na różne sposoby można osiągnąć jeden cel'.

*Rzym* jest również komponentem gwarowych frazeologizmów odnotowanych na Śląsku Cieszyńskim, których znaczenie odnosi się do ciąży: **pojechać do Rzymu** 'o kobiecie: rodzić': *Pojechała do Rzymu; pojechać do Rżimu* (Przymuszała 343); **pojechała do Rzymu; poszła do Rzymu; wybiro sie do Rzymu** 'o kobiecie spodziewającej się rozwiązania' (NKP III 135: Ondrusz, Broda, Trzaskalik). Co ciekawe, w gwarach innych regionów Polski – szczególnie w Małopolsce – w tego typu zwrotach frazeologicznych występuje toponim *Kraków*: *wybiera się w podróż do Krakowa;*

<sup>13</sup> *Zażenąć* 'zagnać'.

<sup>14</sup> *Karwacz* 'różga'.

<sup>15</sup> *Reński, ryński* 'dawny pieniądz złoty w krajach niemieckich'.

<sup>16</sup> <http://obec-hovorany.cz/informace/Nareci-prezdivky/42> (dostęp: 15.05.2016).

<sup>17</sup> *Babka* 'dawna moneta zdawkowa na Podkarpaciu'.

<sup>18</sup> *Cent* 'drobny pieniądz, jedna setna część dawnego reńskiego'.

<sup>19</sup> *Scèry* 'hojny'. Tu: ironicznie.

<sup>20</sup> Tu też: *Za grejcar wesz by po ścierniu gnoł; Ten by za fenig siedem mil piaskiem gnał.*

z *Krakowa wróciła/ przyjechała* ‘tzn. spodziewa się połogu; porodziła’ (NKP II 190). Ten rodzaj eufemizacji opisała Anna Krawczyk-Tyrpa, przywołując za Karł SGP II 466 następującą informację: *Położnicę witają z podróży z Krakowa (broń Boże skądinąd) i pytają, czy szczęśliwie ją odbyła* (Krawczyk-Tyrpa 2001: 165). Obecność obu toponimów (*Rzym, Kraków*) we frazeologizmach objętych tabu w planie wyrażania (zbliżający się lub odbyty niedawno poród<sup>21</sup>) wiąże się ze zjawiskiem antonomazji.

Z łacińskiego przysłowia *Ignarus rediit, Romam deductus asellus* wywodzi się polskie *Kto w Polsce (albo w Rusi) głupi, ten w Rzymie sobie rozumu nie kupi* (NKP III 85). Według zapisów NKP dużo wcześniejsze poświadczenia słownikowe mają jednak warianty tej paremii z toponimem *Paryż*: *Kto z przyrodzenia/ z natury głupi, (ten) i w Paryżu (sobie) rozumu nie kupi; Kto wyjechał głupi, i w Paryżu rozumu nie kupi; Głupi i w Paryżu rozumu nie kupi*, odnotowane w polszczyźnie ogólnej i w dialekcie małopolskim (NKP III 85). W kaszubszczyźnie przysłowie ma postać: *W Gduńsku rozemu nie kupisz* (NKP III 85). Zaś w gwarach śląskich występuje z komponentami *Wiedeń* i *Berlin*: **Głupi i w Wiedniu rozumu nie kupi** (NKP III 85<sup>22</sup>); **Głupi w Berlinie rozumu nie kupi** (Wallis 46). Jan Stanisław Bystron pierwszy z tych dwóch przysłów kwituje uwagą, która w równej mierze mogłaby się odnosić i do drugiego przysłowia: „Śląskie przysłowie *Głupi i w Wiedniu rozumu nie kupi* to zastąpienie Paryża bardziej konkretnym Wiedniem” (Bystron 1933: 202). Istotnie, dla mieszkańca Śląska Cieszyńskiego „bardziej konkretnym” niż Paryż miastem był Wiedeń, a dla mieszkańca Górnego Śląska – Berlin (podobnie jak dla Kaszuby – Gdańsk).

Jak widać, toponim *Rzym* pojawia się w kilku śląskich frazeologizmach i paremiach. W ostatnim z prezentowanych wyżej przysłów został zamieniony na nazwę miasta bliższego Ślązakowi – nie tylko w sensie geograficznym, ale i kulturowym (odpowiednio Ślązakowi Cieszyńskiemu i Górnoślązakowi).

Kolejnym toponimem, który wyraźnie zapisał się w śląskiej frazeologii, jest *Amsterdam*. Jest on składnikiem następujących jednostek odnotowanych w Cieszyńskim przez Ondrusza: **iść do Amsterdamu muchy doić** ‘odejść, oddalić się, zejść komuś z oczu’: *Sze! do Amsterdamu muchy dojić* (Przymuszała 163); **ciś do Amsterdamu muchy doić!**; **ciś do Amsterdamu konie kuć** tylko w rozkaz. ‘idź precz, wynoś się’: *Ciś do Amsterdamu muchy dojić!*; **ciś do Amsterdamu konie kuć!** tylko w rozkaz. ‘ts.’: *Ciś do Amsterdamu konie kuć!* (Przymuszała 80) ‘tzn. wynoś się, idź sobie’ (NKP I 18).

## Krainy, regiony, państwa

Związkiem frazeologicznym jednorazowym, o pojedynczym poświadczeniu (z okolic Wodzisławia Śląskiego) jest zwrot **dostać pakietek z Westfal** jednoraz. metafor. ‘nagle się wzbogacić, niespodziewanie dokonać udanej transakcji’ (Przymuszała 126, także: IX). Została w nim przywołana *Westfalia*, kraina w Niemczech (niem. *Westfalen*). Zakres tej nazwy, obejmował w historii różne obszary, geograficznie jest

<sup>21</sup> W małopolskiej frazeologii gwarowej *Kraków* jest też eufemizmem innego znaczenia: ‘ustęp’ (Krawczyk-Tyrpa 2001: 194).

<sup>22</sup> Według notacji NKP przysłowie zostało zarejestrowane nie tylko w zbiorze przysłów cieszyńskich Andrzeja Cinciały (1885), ale i w słowniku Samuela Adalberga (1889–1894) oraz w opracowaniu Jan Stanisława Bystronia (1933).

to obszar między Renem a Wezerą, na północ od Ruhry, znany z licznych zakładów przemysłu wydobywczego i ciężkiego. We frazeologizmie występuje śląska gwarowa forma tego toponimu, będąca skróceniem formy niemieckiej. Sam frazeologizm zaś być może jest śladem zarobkowej pracy Ślązaków wykonywanej w Westfalii (zob. Tyrpa 2011:175).

Prusy to historyczna kraina między dolnym Niemnem a dolną Wisłą, jest to również nazwa państw istniejących na tym obszarze<sup>23</sup>. Komponentem kilku frazeologizmów notowanych w śląskich gwarach, przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim, jest derywowany od tego toponimu przymiotnik. Można jednak domniemywać, że w tych cieszyńskich frazeologizmach przymiotnik *pruski* oznaczał 'niemiecki' i odnosił się nie do *Prus*, lecz do *Niemiec*. Jednostki, o których mowa, były wykorzystywane do opisu wyglądu, zachowania oraz charakteru człowieka:

- **siedzi komuś pysk jak pruskiemu złodziejowi** 'ktoś ma wydatne, pucołowate policzki': *Siedzi mu pysk jak pruskiemu złodziejowi* (Przymuszała 38, Tyrpa 2011: 171);
- **mieć pruskie strzewo** 'mieć wielki apetyt': *Toć mo ale pruski strzewo* 'jelita, wnetrznosci' (Przymuszała 237) 'tzn. ma wielki apetyt' (NKP II 1098); *Toć mo to pruski strzewo* ['trzewia'] 'o żarłoku' (Tyrpa 2011: 171);
- **zrobić komuś pruskie wesele** 'urządzić scenę zazdrości': *Bo ta by mi [...] zrobiła pruski weseli* (Przymuszała 495)<sup>24</sup>;
- **wysrany jak pruska rzyć** 'o kimś: bardzo skąpy, chciwy, zachłanny': *Wysrany jak prusko rzić* (Przymuszała 456, Tyrpa 2011: 171).

Powiedzenia z etnonimami *Niemiec*, *Niemcy* oraz z przysłówkiem *po niemiecku* zostały (według zapisów słownikowych) utrwalone w gwarach Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Ukazują one różne – z punktu widzenia Ślązaka – aspekty inności, obcości Niemca: niezrozumiały, trudny język, inny ubiór, wzajemną wrogość, ogólnie negatywną ocenę Niemca. Nierzadko humorystycznie, a także ironicznie. Oto odpowiednie jednostki: **Gadaj mu tam, kiedy to Niemiec** – zwrot wywodzi się prawdopodobnie z anegdoty ludowej i oznacza nieszczerą perswazję, wykrętne tłumaczenie (NKP II 603: Wallis)<sup>25</sup>; **uczyć kogoś z polskiego na niemiecki** 'uczyć kogoś języka niemieckiego': *pšed vojñũm rextur učyũ nas s polského na nímeckí i godãũ: muxa – fl'iga, koza – čiga* (Przymuszała 425); **Gdyby nie tén der-di-das, byłby zé mnie Niemiec** – odpowiednie używanie rodzajników jest dla uczących się języka

<sup>23</sup> Skomplikowaną historię kraju zwanego Prusami przypomina Anna Tyrpa (2011: 167–168).

<sup>24</sup> Por. *zrobić komuś (cygańskie) wesele* 'zrobić komuś awanturę': *Ale mu zrobił cygański wesielil!*; *Tyn mu zrobił wesielil* (Przymuszała 493).

<sup>25</sup> Julian Krzyżanowski przytacza treść tej anegdoty: „Do chaty chłopskiej przybywa cudzoziemiec i zaproszony na nocleg, dobiera się do gospodyni. Gospodarz, miarkując, co się dzieje, radzi żonie przekonać napastnika, by dał jej spokój. Ona na to replikuje, że jest bezradna, bo przecież cudzoziemiec jej nie rozumie”. Autor podkreśla również, że – jego zdaniem – w przysłowiu chodzi o nieszczerą perswazję, nie zaś o trudność porozumienia się z Niemcem, co z kolei jako znaczenie przysłowia zapisał Adalberg: 'trudno z nim dojść do porozumienia, nic nie rozumie' (MG II 8). Od siebie dodam, że w staropolszczyźnie słowo *Niemiec* było nazwaniem nie tylko 'Niemca', ale i 'przybysza z północno-zachodniej Europy, Holendra, Szweda, Duńczyka, a nawet Anglika czy Francuza', zatem każdego cudzoziemca nie-Słowianina, zob. Bystron (1995: 167), a samo przysłowie ma poświadczenia także spoza Śląska.

niemieckiego sprawą kłopotliwą (NKP II 603: Broda); **Mówi po niemiecku, ale go Polak za kark bije** (NKP II 603: Lompa); **Niemiec nie ma galot** ‘spodni’, **jeno lemiec**<sup>26</sup> (Wallis 91); **Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem** (Wallis 52)<sup>27</sup>; **Kany sie Niemiec wysro, tam siedym roków trawa nie rośnie** (NKP II 603: Ondrusz, Cinciała)<sup>28</sup>; **Sztérze Niemcy, wiértel**<sup>29</sup> **chmielu – jeszcze im pomocy trzeba** (NKP II 604: Cinciała)<sup>30</sup>. Nowszymi frazeologizmami są te, które nawiązują do czasów drugiej wojny światowej: **za Niemca / za Niemców** ‘za czasów niemieckiej okupacji’ (Przymuszała 473); **uciekać jak Niemcy spod Stalingradu** ‘szybko uciekać, zmykać’: *Ucieko jak Niyemcy spod Stalingradu* (Przymuszała 424); **ucieko jak Niyemcy spod Stalingradu**; **ucieko jak Niemiec spod Stalingradu** (NKP II 605: Ondrusz, Broda).

Choronim *Czechy* jest komponentem żartobliwego zwrotu pożegnalnego, pochodzącego z nieopublikowanego drukiem zbioru *Przysłów i powiedzeń ludowych z Suchej Górnej* na Śląsku Cieszyńskim autorstwa Henryka Trzaskalika: **Adije, Morawa, pojadymy do Czech** (NKP II 520: Trzaskalik). Drugim toponimem jest nazwa regionu: *Morawa*.

We frazeologii gwar cieszyńskich można odnaleźć ślady przynależności części południowej Śląska do państwa austriackiego w XVIII wieku, są nimi powiedzenia: **za austriackich czasów** ‘w czasie przynależności części południowej Śląska do państwa austriackiego’: *Hań downi za austriackich czasów [...]* (Przymuszała 469); **To było za starej Austryje** ‘tzn. bardzo dawno’ (NKP I 29: Trzaskalik); **Nie było jak za niebogi**<sup>31</sup> **Austryje!** ‘tyle co: jak za dawnych, dobrych czasów; westchnienie ludzi starych, wspominających swą młodość’ (NKP I 29: Broda).

Włochy znalazły swoje miejsce we frazeologii śląskiej dzięki następującemu przysłowiu kalendarzowemu: **Nagotuj na dąb bronny i rosochów**<sup>32</sup>, **bo w św. Gertrudę** [tj. 17 marca] **wraca bocian z Włochów** (Wallis 83). Mieszkańcy tego kraju zostali przywołani w powiedzeniach i frazeologizmie pochodzących z gwar cieszyń-

<sup>26</sup> W tym przysłowiu, zapisanym w okolicach Pszczyzny, wyszydzany jest kusy niemiecki strój (bardzo różniący się od ubioru Polaków), którego głównym elementem były krótkie spodnie, pludry (niem. *Pluderhosen*), nazwane tu ironicznie *lemcem*, czyli ‘kołnierzem’. Zob. Bystroń (1995: 168–169), Tyrpa (2011: 152).

<sup>27</sup> Przysłowie *Póki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem* ma w polszczyźnie długą tradycję, występuje też w gwarach poza Śląskiem, a ma swe źródło w pogranicznych antagonizmach narodowościowych (NKP II 1009). Najdawniejsze ujęcie tego przysłowia: *Póki świat światem, nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem* pochodzi z *Wojny chocimskiej* Wacława Potockiego (1670), z drobnymi odmianami stylistycznymi pojawia się też w innych utworach Potockiego. Zdaniem Juliana Krzyżanowskiego nie Potocki je stworzył, a widocznie dopiero wtedy (tj. w wieku XVII) zdobyło popularność. Być może jest pogłosem wojen szwedzkich, w których brały udział duże oddziały najemników niemieckich. Jego odmiany zamiast *Niemca* podają *Prusaka*, *Rusina*, a nawet *Turka* (MG II 9–10, zob. NKP II 1009).

<sup>28</sup> W polszczyźnie ogólnej przysłowie ma formę: *Gdzie Niemiec staje, tam trawa nie rośnie*.

<sup>29</sup> *Wiértel* ‘dawna miara na zboże, różnie liczona w różnych regionach Polski, przeważnie pół korca’.

<sup>30</sup> Przysłowie zostało odnotowane również w słowniku Adalberga.

<sup>31</sup> *Nieboga* ‘nieboszczka’.

<sup>32</sup> Rosochy to rozgałęzione pątyki, które przeplatano przez bronę podczas przygotowywania gniazda dla bociana (informacja mojej Mamy).



skich, które są śladem kontaktów Cieszynian z mieszkańcami Italii: **Z Telijanym sie nie domówisz; Mów z Telijanym; Czyś je Telijan?** ‘aluzja do Włochów (z wł. *Italia-no*), którzy budowali koleje austriackie, zwłaszcza górskie’ (NKP III 722: Ondrusz); **zarobić jak Telijan** ‘tzn. mało’ (NKP III 722: Ondrusz).

Stanisław Wallis w swoim słowniku *Przysłowia i „pogodki” ludowe na Górnym Śląsku* odnotował humorystyczne powiedzenie, w którym pośrednio – bo za pomocą kulinarnego wyrobu – została przywołana Szwajcaria: **Ma jeno jeden ząb, to może w szwajcarskim serze dziury wygryzać** (Wallis 75).

W *Słowniku frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich* autorstwa Lidii Przymuszały został zarejestrowany frazeologizm pełniący funkcje przysłówka: **po wałasku** ‘prostacko, topornie, bez precyzji, niedokładnie’ (Przymuszała 339). W tym frazeologizmie pochodzącym ze Śląska Cieszyńskiego zostali przywołani Wołosi – lud, jak objaśnia Anna Tyrpa, który poprzedził dzisiejszych Rumunów. „Wołosi w swojej wędrówce przez Karpaty doszli do południowego Śląska i tu się osiedlili. Przez inne grupy regionalne nazywani są *Wałachy* [...]. Forma *Wałach* (a nie *Wołoch*), która się przyjęła na Śląsku Cieszyńskim, jest ukrainizmem” (Tyrpa 2011: 139). Jednym ze znaczeń przymiotnika *wałaski*, które podaje autorka, jest ‘chłopski, prosty, nieozdobny’: *Wałaska robota – to tako chłopska robota, tako sprosto. To pokrzesane kapkym, ale ni uhoblowane, tako wałasko robota* (Tyrpa 2011: 139 [cytat pochodzi z Cieszyńskiego]).

Podole – kraina na dawnych wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej szlacheckiej, dziś w granicach Ukrainy, pozostawiła swój ślad we frazeologizmie **mieć śląpę jak podolski złodziej** ‘o dużej stopie (?)’: *mo śląpe* (pej. ‘stopę’) *jak podolski zmożyji* (Przymuszała 242); **mo stopę jak podolski złodziej; mo nogi jak podolski złodziej** (NKP II 985: Broda, Trzaskalik). Jednostka frazeologiczna odnotowana została także poza Śląskiem – w polszczyźnie ogólnej i gwarowej, w kilku realizacjach: *ma nogę jak u podolskiego złodzieja; noga jak u podolskiego złodzieja; ma nogi jak podolski złodziej*; gwar. *mo nogi jak podolski złodziej*; *mo stopę jak podolski złodziej* (NKP II 985–986<sup>33</sup>). Synonimiczną wobec niej jednostką jest: *ma nogę jak u poleskiego złodzieja; noga jak u poleskiego złodzieja* ‘tzn. duża’ (NKP II 1000).

Mające długą tradycję w polszczyźnie<sup>34</sup> wyrażenie frazeologiczne *ruski miesiąc* jest komponentem fraz notowanych na Śląsku Cieszyńskim: **ruski miesiąc / rok kogoś nie widzieć** ‘nie widzieć kogoś od bardzo dawna’: *Juzech cie ruski miesiōnc nie widzioł; kajšto tag dugo pšebyvoŭ, južex će ruski rog ňe vížoŭ* (Przymuszała 383); **Już my sie ruski miesiōnc nie widzieli; Nie widziałem cie ruski rok; Oberwiesz, że popamiyntosz ruski miesiōnc** (NKP III 102). Autorzy NKP tłumaczą: „Miesiące w kalendarzu juliańskim (ruskim) kończą się o 12 dni później, stąd urosło mniemanie ludowe, że ruski miesiąc jest dłuższy” (NKP III 101–102).

W całej Polsce znane jest przysłowie dotyczące emigracji mieszczańskiej, a przede wszystkim chłopskiej, na Ruś, od Dniestru poczynając, na Podole i Ukrainę, który rozpoczął się, jak podaje Julian Krzyżanowski, już w pierwszej połowie XV wieku, a wzmógł się na początku wieku XVIII. Ucieczki chłopów pańszczyźnianych, przede wszystkim z Małopolski i Mazowsza, były spowodowane tym, że na terenach

<sup>33</sup> Por. *ma buty jak podolski złodziej*; gwar. *má buty jak podolski złodziej*, a także *ma ręce jak u podolskiego złodzieja*.

<sup>34</sup> Pierwsze zapisy słownikowe według notacji NKP pochodzą z początku XVII wieku.

ukraińskich chłopi mogli uzyskać lepsze warunki bytu. Zdaniem Krzyżanowskiego źródłem przysłowia były usiłowania szlachty, starającej się przekonać swoich poddanych (chłopów), że *I na Rusi robić musi* (MG II 166–167). W gwarach śląskich przysłowie przybrało następujące formy: **Choćby szedł i do Rusi, to pracować musi** (Wallis); **Choćby szedł do Rusi, wszędzie robić musi, Choćbyś szedł i do Rusi, wszędzie robić musi; Żeby poszedł do Rusi, wszędzie robić musi**; a także **Rusi sóm Rusi, robić sie musi** (NKP III 100–101). Przysłowie zostało poświadczono również w polszczyźnie ogólnej i w dialektach innych regionów<sup>35</sup>.

Kraina geograficzna w północnej Azji wchodząca w skład Rosji – Syberia, kojarzona z przenikliwym zimmem i niezwykle trudnymi warunkami życia, została przywołana w trzech śląskich frazeologizmach. Pierwszym jest fraza **Zima (tu mocie) jak na Syberyji** (NKP III 363: Derlich) ‘jest tu bardzo zimno’. Drugim – zwrot porównawczy pochodzący ze słownika Ondrusza **oblyko sie, jakby sie na Sybir wybiyroł** (NKP III 363) ‘ubiera się wyjątkowo ciepło’. Trzecim – wyrażenie porównawcze **głodny jak wilk sybiryjski** (Wallis 46) ‘bardzo głodny’, które jest rozszerzoną formą frazeologizmu ogólnopolskiego *głodny jak wilk* (NKP I 633). W dwóch ostatnich frazeologizmach został wykorzystany toponim *Sybir* ‘Syberia’, oddający formę rosyjską (ros. *Сибирь*).

Z Opolszczyzny pochodzi zwrot frazeologiczny **granat angielski zabrał kogoś do aniołów** indywid. metafor. ‘o kimś: umarł wskutek rozszarpania przez granat’: *Granat angielski zabrał go do aniołów!* (Przymuszała 154). Być może ta jednostka jest śladem konfliktu zbrojnego między Anglią a Niemcami podczas pierwszej wojny światowej, w którym to konflikcie mieszkańcy Opolszczyzny brali udział? Zaś z Cieszyńskiego – **wytracić sie po angielsku** ‘tzn. wyjść bez pożegnania, nie zwracając na siebie uwagi’ (NKP I 20). Ostatni frazeologizm jest gwarowym odpowiednikiem ogólnopolskiego *wyjść po angielsku*, wariantywnie *wynieść się po angielsku* (NKP I 20).

Szwecja w paremiologii cieszyńskiej funkcjonuje dzięki przysłowiu odnotowanemu w dwóch wariantach: **Jak przidzie król szwedzki, to porówno wszecki; Jak powstanie król szwedzki, to zrówno wszecki** (NKP III 418: Ondrusz), które nawiązuje do najazdów szwedzkich z lat 1655–1660 i 1700–1721, w wyniku których Szwedzi zniszczyli Polskę (Tyrpa 2011: 208).

W składzie kolejnego frazeologizmu znajduje się przymiotnik od choronimu *Turcja*, frazem pochodzący ze zbioru Ondrusza jest najpewniej pogłosem jakichś walk z Turkami, może tych prowadzonych przez Polskę w XVII wieku: **rozbity jak turecka fana (?)**: *Rozbity jak turecko fana* ‘flaga’ (Przymuszała 381) – por. *Je to rozbite (rozrhané) jak turecká fána*<sup>36</sup>. Jednostka ta została odnotowana w monografii Anny Tyrpy *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich* – wraz z powiedzeniem o podobnym znaczeniu: **Koszule mo potarganóm jak turecko fana**. Zdaniem autorki oba ustabilizowane językowo porównania odnoszą się przypuszczalnie do bitwy pod Wiedniem z 1683 roku (Tyrpa 2011: 215). Przymiotniki od choronimu *Turcja* są też komponentami innych frazeologizmów cieszyńskich, notowanych również w polszczyźnie ogólnej.

<sup>35</sup> Por.: *Choćby szedł od Rusi do Rusi, wszędzie człowiek robić musi; Od Rusi do Rusi człowiek wszędzie pracować musi; Żeby zaszedł i na koniec Rusi, to i tam człowiek robić musi; I na Rusi człowiek / każdy robić musi; Choćby poszedł do Rusi, to robić musi; Choćbyś sed do Rusi, to pracować musis* (NKP III 100–101).

<sup>36</sup> <http://obec-hovorany.cz/informace/Nareci-prezdivky/42> (dostęp: 15.05.2016).

Źródłem kilku z nich – jak podaje NKP – „stali się półnaczy derwisze [zebrzący, ascetyczni, wędrowni mnisi buddyjscy – R.D.], którzy wprawiali w zdziwienie pielgrzymów [udających się – R.D.] do Jeruzolimy”:

- **goły, jak turecki święty** (Wallis 47); **goły jak turecki świynty; goły jak święty turecki** (NKP III 549);
- **stoi jak turecki święty** (Wallis 108); **stoi jak turecki świynty** (NKP III 549);
- **wyglóndo jak turecki świynty** (NKP III 549).

Tyrpa zauważa, że porównanie *goły jak święty turecki* z polszczyzny ogólnej przeszło do gwar, gdzie ma dwa znaczenia: ‘zupełnie nagi’ i ‘bardzo ubogi’ (Tyrpa 2011: 217).

Nie tylko w Cieszyńskim, ale również w gwarach innych regionów notowany jest zwrot porównawczy: **siedzi jak na tureckim kazaniu** (Wallis 105) ‘tzn. nic nie rozumie’ (NKP II 49); **siedzieć jak na tureckim kazaniu** ‘słuchać czegoś, nic nie rozumiejąc’: *Siedzi jak na tureckim kozaniu* (Przymuszała 390) ‘słuchać czegoś, czego się nie rozumie’ (Tyrpa 2011: 216). Jest on dziewiętnastowieczną modyfikacją frazeologizmu poświadczonego w polszczyźnie od początków XVII wieku: *siedzi jak na niemieckim kazaniu* (NKP II 49).

Ze słownika Józefa Lompy *Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szląsku*, wydanego w Bochni w 1858 roku, pochodzi zapis wariantu omawianego już przysłowia *Póki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem* z etnonimem *Turek*: **Póki świat światem, nie będzie Polak z Turkiem bratem** (NKP II 1009: Lompa). Julian Krzyżanowski przypuszcza, że zapis z *Turkiem* pochodzący od Ślązaka J. Lompy może być „eufemizmem, maską” (MG II 10), czyli w istocie w tym przysłowiu chodzi nie o antagonizmy i konflikty zbrojne między Polakami a Turkami, ale między Polakami (Ślązakami) a Niemcami.

*Ameryka* w przysłowiach i frazeologizmach śląskich pojawia się w dwóch kontekstach. Po pierwsze jako nazwa kontynentu, który został odkryty przez Krzysztofa Kolumba: **Jak Kolumb odkrył Amerykę, to tam pampón<sup>37</sup> z Imielina handlował sianem** (Wallis 50)<sup>38</sup>; **Kiedy Kolumb odkrył Amerykę, to już tam stali pampón z Chełma z sianem, a Żyd z cytrynami** (Wallis 60). Tyrpa objaśnia te dwa przysłowia następująco: „[...] mają chyba taki sens, że handel jest dawnym zajęciem, a przywołanie faktu odkrycia Ameryki pełni funkcję odesłania do odległych czasów” (Tyrpa 2011: 252). Odkryciem Ameryki jest motywowana także kolejna jednostka, pochodząca ze zbioru Ondrusza: **straszna Ameryka** ‘nic nadzwyczajnego’: *Straszno Ameryka!* (Przymuszała 406) ‘kpiny, gdy komuś się zdaje, że opowiada dziwy’ (NKP I 17). Zdaniem Tyrpy można przypuszczać, że ma wydźwięk ironiczny i znaczy ‘to, co powiedziałaś, nie jest wielkim odkryciem’ (Tyrpa 2011: 252). Drugi kontekst, w jakim przywoływana jest Ameryka w śląskich frazeologizmach i przysłowiach, to: kraj, do którego emigruje się „za chlebem” (licząc na znaczącą poprawę swojej sytuacji materialnej). Zwrot porównawczy pochodzący z Cieszyńskiego **uciekać jak bieda** [‘biedota’] **do Ameryki** ‘bardzo szybko uciekać, opuszczać w pośpiechu jakieś miejsce’: *Ucieko jak byda do Ameryki* (Przymuszała 424)<sup>39</sup> powstał prawdopodobnie

<sup>37</sup> *Pampón* ‘bogaty gospodarz, rolnik’, ‘handlarz paszy dla koni i bydła’.

<sup>38</sup> Por. *odkrywać Amerykę* ‘mówić o rzeczach znanych jako o rewelacji’ (NKP I 17).

<sup>39</sup> Podobne znaczenie ma frazeologizm będący wspomnieniem okresu drugiej wojny światowej: **ucieko jak Niemcy spod Stalingradu; ucieko jak Niemiec spod Stalingra-**

na tle emigracji zarobkowej do Ameryki [odbywającej się – R.D.] na przełomie wieku XIX i XX (NKP I 17). Podobnie jak humorystyczne, a może i ironiczne powiedzenie **Byłby dobry w Ameryce dolar dźwigać** (Wallis 24).

### Uwagi końcowe

Toponim *Ameryka* ma podwójny status językowy: jest nazwą kontynentu, ale także nazwą kraju, państwa leżącego poza Europą, na innym kontynencie. Z nazwą kontynentu związana jest konotacja ‘coś nowego, wcześniej nieznanego; coś, co zostało właśnie odkryte’ [por. **Jak Kolumb odkrył Amerykę, to tam pampón z Imielina handlował sianem; Kiedy Kolumb odkrył Amerykę, to już tam stali pampón z Chełma z sianem, a Żyd z cytrynami; straszna Ameryka** ‘nic nadzwyczajnego’], zaś z nazwą kraju – konotacje ‘kraj wielkich możliwości, dający szansę na sukces każdemu niezależnie od pochodzenia i statusu’ [por. **uciekać jak bieda do Ameryki**], ‘kraina dobrobytu; bogaty, zasobny, wysoko rozwinięty kraj’ [por. **Byłby dobry w Ameryce dolar dźwigać**] (konotacje za Rutkowski 2012: 19–20). Również inne toponimy (choronimy) niosą określone, ustabilizowane kulturowo konotacje, określone wartościujące charakterystyki, które budują „stereotyp onimiczny” (Jaracz 2003b: 120–121<sup>40</sup>). Niektóre z tych konotacji aktualizują się w analizowanych jednostkach. I tak: *Kraków* i *Warszawa* ‘dawna i obecna stolica Polski, dla Polaków patriotów miasta szczególnie istotne, bliskie sercu’ [**Dla Polaków ojciec Kraków, a Warszawa matka**]; *Częstochowa* ‘miasto pielgrzymkowe z najbardziej znanym polskim sanktuarium maryjnym – Jasną Górą’ [**Jak pójdymy zaś do Czynstochów, to se dziepro poopowiadomy**]; *Rzym* ‘stolica papieżstwa’ [**W Rzymie być, a papieża nie widzieć**]; *Syberia* / *Sybir* ‘mroźna kraina, gdzie panuje przenikliwe dla człowieka zimno i bardzo trudne warunki życia’ [**Zima (tu mocie) jak na Syberji** ‘jest tu bardzo zimno’; **oblyko sie, jakby sie na Sybir wybiyroł** ‘ubiera się wyjątkowo ciepło’; **głodny jak wilk sybiryjski** ‘bardzo głodny’]; *Szwajcaria* ‘kraj słynący z produkcji serów’ [**Ma jeno jeden ząb, to może w szwajcarskim serze dziury wygryzać**].

W śląskiej paremiologii nie aktualizuje się natomiast druga konotacja toponimu *Syberia* / *Sybir*: ‘miejsce oddalone, odludne’, najpewniej dlatego że z powodu historycznych uwarunkowań Ślązaków nie dotknęła kara w postaci zsyłki na Sybir.

Inny niż „mała ojczyzna” Ślązaka świat, patrząc z jego punktu widzenia – „resztę świata”, w śląskiej frazeologii i paremiologii obrazują jednostki z toponimami, które odnoszą się do:

- 1) polskich miast leżących poza Śląskiem: *Kraków*, *Maków Podhalański* [*Maków*], *Warszawa*, *Częstochowa* [*Czynstochowa*, także: *Czynstochowy*];
- 2) obcych miast: *Ołomuniec* [*Hołomuc*], *Wiedeń* [*Widyń*], *Rzym* [*Rzim*], *Berlin*, *Amsterdam*;

---

**du** (NKP II 605: Ondrusz, Broda); **uciekać jak Niemcy spod Stalingradu** ‘szybko uciekać; zmykać’: *Ucieko jak Niyncy spod Stalingradu* (Przymuszała 424).

<sup>40</sup> Jednym z przysłów cytowanych przez autorkę artykułu jest *Ucieko jak biyda do Ameryki*.

- 3) regionów i krain: *Morawa*, Westfalia [*Westfal*], *Podole*, *Ruś*, Syberia [*Syberyja*, *Sybir*];
- 4) państw: *Czechy*, Austria [*Austryja*], *Włochy*, Szwajcaria, *Prusy* 'Niemcy', *Niemcy*, Anglia, Szwecja, Turcja, *Ameryka*;
- 5) kontynentów: *Ameryka*.

Mniejszy udział w zgromadzonym materiale mają jednostki z etnonimami, czyli nazwami mieszkańców krain i państw leżących poza Polską: *Niemiec* [*Niémiec*], *Włoch* [*Telijan*], *Walach* [*Wołoch*].

Dość dużą grupę stanowią frazeologizmy z przymiotnikami oraz przysłówkami utworzonymi od toponimów i etnonimów: *podolski*, *sybiryjski*, *ruski*, *pruski*, *niemiecki*, *szwajcarski*, *angielski*, *turecki*, *po niemiecku*, *po angielsku*, *po wałasku*.

Niektóre toponimy mają gwarową formę fonetyczną lub/i morfologiczną: *Syberyja*, *Austryja*, *Rzym*, *Widyń*, *Hołomuc*, *Czynstochowa*, *Czynstochowy*. Inne – formę obcojęzyczną: *Sybir* (ros. *Сибирь*), bywa że w gwarach śląskich morfologicznie i fonetycznie przekształconą: *Westfal* (niem *Westfalen*), por. etnonim *Telijan* (wł. *Italiano*). Potocznym, uniwerbizowanym toponimem jest *Maków* 'Maków Podhalański'.

W części jednostek utrwały się historyczne realia, nierzadko służące do orientacji w zakresie chronologii zdarzeń: **za austriackich czasów; To było za starej Austryje; Nie było jak za niebogi Austryje!; za Niemca / za Niemców** 'za czasów niemieckiej okupacji'; **ucieko jak Niemcy / jak Niemiec spod Stalingradu**. Inne jednostki są świadectwem dawnych kontaktów Ślązaków z „resztą świata” i jej mieszkańcami, kontaktów realizowanych na płaszczyźnie militarnej: **rozbity jak turecka fana; Koszule mo potarganom jak turecko fana; granat angielski zabrał kogoś do aniołów**, ale także gospodarczej: **dostać pakietek z Westfal; uciekać jak bieda** ['biedota' R.D.] **do Ameryki; zarobić jak Telijan**.

Nie-Ślązacy niebędący jednocześnie Polakami (z perspektywy Ślązaka: inni, obcy) we frazeologizmach i przysłowiach opisywani są przede wszystkim jako mówiący obcym językiem<sup>41</sup>: **Gdyby nie tén der-di-das, byłby zé mnie Niémiec; Gadaj mu tam, kiedy to Niemiec** 'o nieszczerych perswazjach, wykrętnych tłumaczeniach'; **Czyś je Telijan?** 'o kimś, kto mówi niezrozumiale, bełkocze [? R.D.]'; **Z Telijanym sie nie domówisz; Mów z Telijanym** 'ironicznie o braku możliwości porozumienia się z kimś'; **siedzi jak na tureckim kazaniu** 'słucha, ale nic nie rozumie'.

Zostały im przypisane negatywne cechy i charakterystyki: **po wałasku** 'prostacko, topornie, bez precyzji, niedokładnie'; **wysrany jak pruska rzyć** 'o kimś: bardzo skąpy, chciwy zachłanny'; **Sztérze Niemcy, wiértel chmielu – jeszcze im pomocy trzeba; Kany sie Niemiec wysro, tam siedym roków trawa nie rośnie**. Świadczy o tym również połączenie przymiotnika odetnonimicznego z rzeczownikiem *złodziej*, będące komponentem kilku frazeologizmów, których znaczenia odnoszą się do wyglądu człowieka: **siedzi komuś pysk jak pruskiemu złodziejowi** 'ktoś ma wydatne, pucółowate policzki'; **mieć słapę / stopę / nogi jak podolski złodziej** 'o dużej stopie (?)'.

Natomiast w obrazie Polaków nie-Ślązaków kryterium obcości właściwie nie funkcjonuje. W analizowanym materiale nie ma bowiem śladu opozycji: my Ślązacy – oni Polacy, dającej się zaobserwować w ostatnich czasach. Wręcz przeciwnie,

<sup>41</sup> To kryterium inności, obcości uwidacznia się w obrazie nie-Słowian: Niemców i Turków.

ukazywana jest jedność narodowa i kulturowa: **Dla Polaków ojciec Kraków, a Warszawa matka** – dla wszystkich Polaków, także Ślązaków.

W analizowanym zbiorze frazeologizmów i przysłów najobszerniej reprezentowana jest frazeologia i paremiologia cieszyńska, dobrze udokumentowana słownikowo (zob. Wysoczański 2014). Przeważają też jednostki dyferencyjne, to jest niemające poświadczeń słownikowych poza Śląskiem, z innych regionów. Na pograniczu dyferencyjnych i ogólnopolskich sytuują się te jednostki frazeologiczne i paremiologiczne, które stanowią realizację schematu wypełnianego różnymi toponimami, przy czym jest to zawsze toponim w sensie geograficznym (i kulturowym) najbliższy mówiącemu, który jednostkę w swojej wypowiedzi wykorzystuje. Śląskie powiedzenia i przysłowia wpisujące się w całą serię toponimiczną, poświadczoną również poza Śląskiem, to:

- **Nóż je tak tympy, żeby można na nim gołą rzycią / gołóm rzycióm do Holomuca zajechać;**
- **któs gnałby blechę / wesz (aż) do Wiednia (na targ) (za grajcar / za grajcarem); Gnołby wesz aż do Wiydnia na targ za grejcar, ale cóz, kie zedrze karwacza za ryński; Za grejcar gnołby wesz do Wiydnia, choćby za koróne biczy stargoł;**
- **Głupi i w Wiedniu rozumu nie kupi; Głupi w Berlinie rozumu nie kupi.**

Warto zauważyć, że owe serie toponimiczne można również zaobserwować w obrębie paremii wyłącznie śląskich, na przykład:

- **Jak Kolumb odkrył Amerykę, to tam pampón z Imielina handlował sianem; Kiedy Kolumb odkrył Amerykę, to już tam stali pampón z Chełma z sianem, a Żyd z cytrynami;**
- **Byłby dobry w Ameryce dolar dźwigać – por. Byłby dobry w Rybniku głupich zabawiać; Byłby dobry do Bełku łój kopać; Byłby dobry iść na Dyrdy łój dziubać** (Dźwigoł 2015: 27),

co jest potwierdzeniem tego, że w przypadku jednostek gwarowych wariantywność jest szczególnie nasiloną.

Tomasz Szutkowski zauważył, że „Toponimy to [...] nie tylko obszerny zasób nazw geograficznych, jeden z dwóch głównych – obok antroponimów – typów jednostek onomastycznych, lecz także różnorodne i bogate źródło środków wtórnej nominacji językowej, zarówno w użyciach okazjonalnych, tekstowych, jak i w utartych i względnie stałych konstrukcjach syntaktycznych [...]” (Szutkowski 2009: 282).

Prezentowane w tym artykule frazeologizmy służą przede wszystkim do charakterystyki człowieka – jego wyglądu, ubioru, fizjologii, cech charakteru, zachowania, stosunków międzyludzkich. Rzadziej wykorzystywane są do opisu cech rzeczy oraz miejsc. Kilka służy eufemizacji.

Duża część analizowanych frazeologizmów i przysłów nacechowana jest ekspresywnie. Humor, ironia cechują wiele z nich. Może dzięki temu obcy, daleki świat przez mieszkańca śląskiej „małej ojczyzny” jest w pewien sposób oswajany? Na koniec warto jeszcze raz podkreślić, że prezentowane jednostki nie są materiałem wystarczającym, by mówić na ich podstawie o obrazie tej części świata, która leży poza Śląskiem.

## Aneks

### Indeks toponimów będących komponentami omówionych w artykule frazeologizmów i przysłów

- 1) Ameryka
- 2) *Amsterdam*
- 3) Anglia [*angielski*]
- 4) Austria [*Austryja*]
- 5) *Berlin*
- 6) *Czechy*
- 7) Częstochowa [*Czynstochowa, w Czynstochowie; Czynstochowy, z Czynstochów*]
- 8) *Kraków*
- 9) Maków Podhalański [*Maków*]
- 10) *Morawa*
- 11) Ołomuniec [*Hołomuc*]
- 12) Podole [*podolski*]
- 13) Prusy [*masc. pruski, fem. prusko, neutr. pruskie*]
- 14) Ruś [*ruski*]
- 15) *Rzym* [*do Rzimu*]
- 16) Syberia [*Syberyja, Sybir, sybiryjski*]
- 17) Szwajcaria [*szwajcarski*]
- 18) Szwecja [*szwedzki*]
- 19) Turcja [*masc. turecki, fem. turecka, turecko*]
- 20) *Warszawa*
- 21) Westfalia [*Westfal*]
- 22) *Wiedeń* [*we Wiedniu, we Widniu, do Wiydnia*]
- 23) *Włochy*

### Indeks etnonimów będących komponentami omówionych w artykule frazeologizmów i przysłów

- 1) Niemiec [*Niémiiec, po niemiecku 'w języku niemieckim'*]
- 2) Włoch [*Telijan*]
- 3) Wołoch [*Wałach, po wałasku*]

## Bibliografia

- Adamowski J., 1999a, *Nazwy miejscowości Lubelszczyzny w wybranych gatunkach folkloru*, [w:] idem, *Kategoria przestrzeni w folklorze*, Lublin, s. 171–182.
- Adamowski J., 1999b, *Ustanawianie, struktura i parametry przestrzeni językowo-kulturowej*, [w:] idem, *Kategoria przestrzeni w folklorze*, Lublin, s. 13–28.
- Adamowski J., 2005, *Językowo-kulturowy obraz miast polskich zawarty w przysłowiach*, „Twórczość Ludowa”, nr 1/4, s. 30–37.
- Bizior R., 2014, *Częstochowa w przysłowiach – o językowo-kulturowym obrazie miasta*, [w:] *Parémie národů slovanských VII*, red. E. Mrhačová, J. Muryc, U. Kolberová, Ostrava, s. 49–56.
- Broda J., „Przysłowia cieszyńskie”, rękopis z 1956 r., Archiwum NKP. [skrót: **Broda**]
- Bystron J.S., 1933, *Przysłowia polskie*, Kraków [szczególnie rozdział VI: *Kraje i ludzie*, s. 158–212].
- Bystron J.S., 1995, *Megalomania narodowa*, Warszawa, wyd. 2.
- Cinciała A., 1885, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn. [skrót: **Cinciała**]
- Czeszewski M., Foremniak K., 2011, *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*, red. M. Bańko, Warszawa.
- Derlich L., „Przysłowia i powiedzonka ze Śląska Cieszyńskiego”, rękopis z 1955 r., Archiwum NKP. [skrót: **Derlich**]
- Dźwigoł R., 2014, *Pieśni ludowe z Suszcy i okolic – „mała ojczyzna” a reszta świata*, [w:] *Lubelska pieśń ludowa na tle porównawczym*, red. J. Bartmiński, B. Maksymiuk-Pacek, Lublin, s. 287–299.
- Dźwigoł R., 2015, „Mała ojczyzna” Ślązaka we frazeologizmach i przysłowiach gwarowych (Śląsk Cieszyński, Górny Śląsk, Śląsk Opolski), „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”. „Studia Linguistica”, t. 10, s. 15–39.
- Jaracz M., 2003a, *O nazewnictwie geograficznym we frazeologii (na podstawie „Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich” pod red. Juliana Krzyżanowskiego). Rekoncesans badawczy*, [w:] *Metodologia badań onomastycznych*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 447–456.
- Jaracz M., 2003b, *Stereotyp onimiczny w przysłowiach polskich*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 2, Szczecin, s. 113–123.
- Karłowicz J., 1900–1911, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków. [skrót: **Karł SGP**]
- Kolberg O., 1977, *Przysłowia*, oprac. S. Świrko, Warszawa [2. wyd. LX tomu DWOK-u]. [skrót: **Kolberg**]
- Krawczyk-Tyrpa A., 2001, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
- Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i opracował Samuel Adalberg, Warszawa 1889–1894. [skrót: **Adalberg**]
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, 1969–1972, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa. [skrót: **NKP**]
- Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, 1978, t. 4, oprac. S. Świrko, Warszawa. [skrót: **NKP**]
- Nowakowska A., Tomczak L., 2005, *Funkcje nazw miejscowych w porównaniach frazeologicznych*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 5. Opis, konfrontacja, przekład*, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław, s. 269–274.
- Ondrusz J., 1954, *Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Czeski Cieszyn. [skrót: **Ondrusz**]



- Ondrusz J., 1960, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław. [skrót: **Ondrusz**]
- Pelcowa H., 2005, *Przestrzeń jako sposób postrzegania świata przez użytkowników gwary*, [w:] *Przestrzeń w języku i kulturze. Problemy teoretyczne. Interpretacja tekstów religijnych*, red. J. Adamowski, Lublin, s. 125–205.
- Przymuszała L., 2013, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole. [skrót: **Przymuszała**]
- Przysłowia i mowy potoczne ludu polskiego w Szląsku*, zebrał J. Lompa, Bochnia 1858 [<http://books.google.pl>]. [skrót: **Lompa**]
- Rospond S., 1974, *O frazeologii nazewniczej*, „Prace Filologiczne”, t. 25, s. 469–476.
- Rutkowski M., 2012, *Słownik metafor i konotacji nazw własnych*, Olsztyn.
- Rymut K., 1987, *Nazwy miast Polski*, wyd. 2 uzup., Wrocław etc.
- Rymut K. (red.), 1997, *Nazwy miejscowe Polski. Historia, pochodzenie, zmiany*, t. 2, Kraków.
- Szutkowski T.J., 2009, *Toponimy jako środki wtórnej nominacji (na materiale frazeologizmów z komponentem onomastycznym we współczesnym języku rosyjskim i polskim)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3159, „Slavica Wratislaviensia”, t. 50, s. 275–283.
- Trzaskalik H., *Przysłowia i powiedzenia ludowe z Suchej Górnej [Śląsk Cieszyński]*, rękopis z 1956 r., Archiwum NKP. [skrót: **Trzaskalik**]
- Tyrpa A., 2009, *Regionalne uwarunkowania stereotypów etnicznych*, [w:] *Polszczyzna mówiona ogólna i regionalna*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 199–208.
- Tyrpa A., 2011, *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich*, Kraków.
- Wallis S., 1960, *Przysłowia i „pogodki” ludowe na Górnym Śląsku*, Wrocław. [skrót: **Wallis**]
- Wysoczański W., 2014, *Zbiory i opisanie przysłów z poszczególnych regionów Polski*, [w:] *Pa-  
rémie národů slovanských VII*, red. E. Mrhačová, J. Muryc, U. Kolberová, Ostrava, s. 95–106.

## On Silesian Phraseology and Toponymic Paremiology – Once Again

### Abstract

The article is a special continuation of the paper published in the previous volume of *Studia Linguistica* entitled “*A little motherland in the Light of Phraseology and Paremiology of Silesian Dialects*”. It contains the analysis of those phraseological units and proverbs found in dictionaries documenting Silesian dialects which refer to the so-called rest of the world, namely the world which is not ‘a little motherland’ of a Silesian, but is situated outside its borders. The components of presented units are the names of Polish and foreign towns, regions, European and non-European countries, adjectives derived from these toponyms, as well as nouns denoting the inhabitants of countries (ethnonyms). The units have been presented in the order which made it possible to show the spreading – in a geographical sense – of this world. Thus, the presentation of ‘the rest of the world’ contains the point of view of a Silesian, for whom ‘the little motherland’ is located in the centre of the world, while everything outside of it is perceived as more or less remote places. Silesian phraseology and paremiology presented in the article cannot become the basis for any far-reaching opinions on the image of this ‘rest of the world.’